Echa z Konwencji

ANDRYCHÓW 1990.05.06

„Bóg jest ucieczką naszą i siłą naszą...”.

To motto konwencji, która została zorganizowana w ZDK w Andrychowie, w dniu 6 maja 1990 roku. Wyjątkowo piękna i słoneczna pogoda przyczyniła się do tego, że na rozpoczęcie sezonu konwencyjnego do Andrychowa przyjechało bardzo wielu uczestników. Cząstką radości i błogosławieństwa, jakiego doznaliśmy na tej uczcie, pragniemy podzielić się z drogim Braterstwem i wszystkimi Czytelnikami. Pięciu braci usłużyło następującymi tematami:

1. D. Krawczyk – *„Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?”* – Mat. 11:3.
2. H. Kamiński – *„Aby sprawiedliwy nie zginął z niezbożnymi”* – 1 Mojż. 18:23-24.
3. P. Krajcer – „O *narodzie żydowskim”.*
4. J. Sygnowski – *„Zachowałeś słowo cierpliwości, a Ja zachowam cię od godziny pokuszenia”* – Obj. 3:10.
5. M. Targosz – *„Cóż się tedy stało z tą waszą szczęśliwością?”* – Gal. 4:15.

Ponadto z krótkim programem wystąpiła dziecięca orkiestra, w jej wykonaniu usłyszeliśmy kilka pieśni. W miłej atmosferze duchowej szybko minął dzień. Jesteśmy zadowoleni z błogiego nastroju, jaki panował wśród Braterstwa i wielce wdzięczni naszemu Bogu, że pozwolił nam jeszcze raz skorzystać z radości i szczęścia otrzymanego przez wspólną społeczność.

Uczestnicy tej uczty duchowej wyrazili życzenie, aby cząstką otrzymanych błogosławieństw podzielić się ze wszystkimi Czytelnikami naszego czasopisma „Na Straży”. Życzenie to spełniamy z wielką przyjemnością.

W imieniu uczestników konwencji brat *E.P.*

BIŁGORAJ, 17 CZERWCA 1990

„Wzmacniajcie się, a posili Bóg serca wasze, wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu” (Psalm 31: 24-25).

Zbór w Biłgoraju odczuł Boskie błogosławieństwo i wzmocnienie od Pana. Rozpoczęta przed dziewięciu miesiącami praca przy budowie sali nabożeństw została ukończona. W dniu 17 czerwca 1990 roku w nowo wybudowanym pomieszczeniu odbyło się całodzienne nabożeństwo, w którym uczestniczyło ponad 250 osób. Mottem duchowych rozważań, modlitw i śpiewu były słowa modlitwy Salomona, który tymi słowy wielbił Boga Izraela: *„O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, który dotrzymujesz przymierza i okazujesz łaskę wobec swoich sług, którzy chcą z całego serca być z Tobą. Wejrzyj na modlitwę swojego sługi i na jego błaganie, Panie, Boże mój, wysłuchaj wołania i modlitwy, jaką twój sługa zanosi dziś do Ciebie. Niechaj Twoje oczy będą otwarte nad tym domem nocą i dniem, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje Imię; abyś wysłuchał modlitwy, jakie* Twój *sługa będzie zanosić na tym miejscu. Dlatego zechciej wysłuchać błagania Twojego sługi i Twojego ludu izraelskiego, gdy będą się modlić na tym miejscu. Tak, wysłuchaj z miejsca Twego przebywania w niebie, a nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz! Jeżeli ktoś zgrzeszy przeciwko bliźniemu swemu, a przyjdzie przed Twój ołtarz w tym przybytku, Ty Panie, usłysz w niebiosach jego modlitwą i niech otrzyma zadośćuczynienie według sprawiedliwości. Także i cudzoziemiec, który nie jest z Twego ludu, który przyjdzie ze względu na Twoje Imię, bo będzie słyszał o Twoim wielkim Imieniu i o Twojej potężnej mocy, gdy przyjdzie i będzie się modlił w tej świątyni, Ty w niebie, w miejscu Twego przebywania, racz wysłuchać i uczynić wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać, bowiem Ty znasz jego serce, gdyż Ty jedynie znasz serca wszystkich synów ludzkich. Niech wszystkie narody poznają Twe Imię dla nabrania bojaźni przed Tobą za przykładem Twego ludu, niech też wiedzą, że Twoje Imię zostało wezwane nad tą świątynią”* – 1 Król. 8:23, 28-32, 39-43.

Pragnienia męża Bożego Salomona są pragnieniami naszych serc, by Pan wysłuchiwał w miejscu swego przebywania – w niebie, prośby i dziękczynienia zanoszone do Niego w tym domu, by nie tylko wysłuchiwał, ale i przebaczał dzieciom swoim, jak też i *„cudzoziemcom”,* którzy przyjdą i będą modlić się na tym miejscu.

Pragniemy poinformować, że inicjatorami tej budowy byli miejscowi braterstwo Schabowie, którzy miejsce pod budowę i część materiałów przekazali na własność Zboru. Budowa wspierana była środkami finansowymi członków Zboru w Biłgoraju oraz z okolicznych Zborów. W pracy społecznej na rzecz budowy brali udział wszyscy członkowie biłgorajskiego Zboru, w tym sympatycy i młodzież. Przy wszystkich pracach odczuwaliśmy Boskie błogosławieństwo, które pozwoliło nam urzeczywistnić nasz zamiar.

U podstaw budowy domu nabożeństw legły takie sprawy jak: a) stworzenie warunków godnych głoszenia kosztownego Słowa Bożego, b) umożliwienie uczestnikom ogólnych zebrań, jakie odbywają się już od 15 lat w każdą trzecią niedzielę miesiąca, spożywania duchowego pokarmu w wygodniejszych warunkach.

Bogu niech będą dzięki, że ziścił nasz zamiar. Miejsce to niech służy ku Jego chwale, a opatrzność naszego Niebiańskiego Ojca niech czuwa nad tymi wszystkimi, którzy przyjdą na to miejsce składać Mu miłą ofiarę swoich serc.

Błogosławiony nastrój tego dnia i inauguracyjnej okoliczności udzielił się wszystkim uczestnikom braterskiej społeczności, co zostało wyrażone chęcią podzielenia się cząstką tej radości ze wszystkimi Czytelnikami naszego czasopisma „Na Straży”.

Zbór Pana w Biłgoraju

R-
„Straż”